

JOLANTA KOLBUSZEWSKA

**HISTORIA KULTURY
JAKO SAMODZIELNA DYSCYPLINA BADAŃ HISTORYCZNYCH
A CYWILIZACYJNE KONCEPCJE FELIKSA KONECZNEGO**

I

Przemiany zachodzące w historiografii na przełomie XIX i XX w. wiążą się z narastającą wśród historyków świadomością kryzysu tradycyjnego dziejopisarstwa¹. Szybki rozwój dyscyplin szczegółowych, zwłaszcza przyrodniczych, oraz wzrost zdolności wyjaśniania przez nie procesów globalnych postawiły nowe zadania także przed nauką historyczną. Wyrażały się one w dążeniu do opisu nie tylko pojedynczych faktów, ale szeregów wydarzeń, głównie o charakterze społeczno-gospodarczym². Dokonująca się w Europie modernizacja nauki historycznej znalazła odzwierciedlenie także na polskim gruncie. U schyłku XIX stulecia, nawiązując do europejskich standardów, podejmowano u nas próby przewartościowania podstawowych pojęć metodologicznych związanych z przedmiotem i charakterem poznania historycznego, metodami badawczymi historii, jej stosunku do nauk społecznych i miejsca w kulturze³. Postulowano dokonanie ściślejszego zespolenia dyscypliny historycznej z dynamicznie rozwijającymi się naukami społecznymi: socjologią,

¹ Kryzys tradycyjnej historiografii przejawiał się w dwóch płaszczyznach: jako kryzys ogólnych wartości nauki historycznej, jej założeń teoretycznych oraz jako kryzys warsztatu dziejopisarstwa, prowadzący do postępującej dezintegracji poznania, nasilania się tendencji mikroanalizy i kultu „faktu” (zob. A. F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 368–369). Pogłębił się on na obszarze historiografii nawiązującej do tradycji indywidualistycznego uprawiania dziejów, a także na gruncie dziejopisarstwa hołdującego kategoriom nomologicznym.

² Zob. A. F. Grabski, *Kształty historii*, Łódź 1985, s. 182.

³ Zob. M. H. Serejski, *Odwrót od pozytywizmu – szukanie nowych dróg*, [w:] *tenże, Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego 1775–1918*, Warszawa 1963, s. 403.

etnologią, antropologią, ekonomią i psychologią. Zmierzano do przebudowy podstaw teoretycznych – swoistej rewizji dotychczasowej tradycji historiograficznej. Na wzór europejski rodzima historiografia szybko rozszerzała horyzonty swych zainteresowań zarówno pod względem chronologicznym, jak i problemowym. Zaowocowało to pojawieniem się nowych, niestandardowych kierunków uprawiania historii, które w pełni rozwinęły się w wieku XX. Samodzielną subdyscypliną badawczą stała się wówczas **historia kultury**, której najwybitniejszym przedstawicielem w Europie był Jacob Burckhardt⁴. Obok niej pojawił się nowy dziejopisarSKI kierunek – **historia gospodarcza**, która stała się wyspecjalizowaną gałęzią akademickiej historiografii, m. in. dzięki przedstawicielom niemieckiej młodszej szkoły historycznej w ekonomii⁵. Ukształtowana jako nowy standard badań historia gospodarcza spotkała się na swym polu badawczym z kierunkiem, który wyrósł z tej samej tradycji – **kierunkiem marksistowskim**⁶.

Wymienione wyżej niestandardowe modele uprawiania historii pojawiły się w polskiej nauce historycznej w stosunkowo krótkim odstępie czasu od ich „inauguracji” w dziejopisarstwie europejskim. Pewien wyjątek stanowiła historia kultury, Jan Rutkowski twierdził, iż „nie było drugiej takiej nauki historycznej, której usamodzielnienie się wywołałoby tyle zamieszania i tyle nieporozumień, co właśnie przy historii kultury”⁷. Powodem jej późnego wyodrębnienia się był brak ogólnej koncepcji kultury jako dziedziny badań historycznych, a także wieloznaczność samego pojęcia kultury⁸. Różnorodność w pojmowaniu zadań historii kultury wynikała z tego, iż historię różnych jej działów zajmowano się już od dawna – przed narodzinami odrębnej dyscypliny badawczej. Zakres znaczeniowy pojęcia „kultura” był niezwykle szeroki: obejmował wartości, normy, zachowania ludzkie, urządzenia społeczne; trudno było wskazać taką dziedzinę, która mogłaby pozostawać poza sferą badań historii kultury⁹. Nawet refleksja polityczna „wchodzi – jak zauważył

⁴ Zob. Z. Kuderowicz, *Biografia kultury. O poglądach Jakuba Burckhardta*, Warszawa 1973, s. 47, 56–57, 125–126.

⁵ Przedstawicielami niemieckiej szkoły historycznej w ekonomii byli m. in.: Karl von Inama-Sternegg, Heinrich Ritter von Srbik, Adolf Dopsch, a także Gustav Schmoller. O kształtowaniu się i metodach badań historii gospodarczej pisał m. in.: W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.

⁶ Szerzej zob. A. Flis, *Marksowska teoria historii. Rekonstrukcja i krytyka*, Kraków 1990.

⁷ J. Rutkowski, *Historia kultury i próba systematyzacji jej zagadnień* [artykuł pochodzący ze spuścizny rękopiśmiennej pozostawionej przez Jana Rutkowskiego, opracowany i przygotowany do druku przez J. Deresiewicza], „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, R. VII, nr 1, s. 6–7.

⁸ „Nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura” pisał J. G. Herder, *Myśl o filozofii dziejów*, t. I, Warszawa 1962, s. 4. Proces definiowania pojęcia kultura nie został zakończony, obecnie funkcjonuje ok. 161 definicyjnych ujęć tego terminu.

⁹ Zob. P. Bagby, *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, Warszawa 1975, s. 121.

J. Rutkowski – w dziedzinę historii społecznej, a przez to pośrednio w dziedzinę historii kultury”¹⁰. Spierano się o to, czy wszystkie subdyscypliny historyczne koncentrujące się na pewnych fragmentach kulturowej rzeczywistości winny roztopić się w jednolitej historii kultury. Niektórzy przekonywali, że powinna ona pozostawać nauką odrębną ze względu na swe specyficzne, nie uwzględnione dotąd zadania. Problemem był także brak logicznie spójnej i wyczerpującej klasyfikacji wchodzących w skład historii kultury obszarów badawczych.

W XIX w. termin „kultura” był stosowany w odniesieniu do wszelkich wytworów ludzkiej działalności – zarówno w zakresie materialnym, jak i duchowym; obejmował filozofię, koncepcje religijne, literaturę, muzykę, a także nauki przyrodnicze i stosunki społeczne. Szeroki zakres znaczeniowy tego pojęcia powodował, iż refleksję historyczno-kulturalną uprawiano na ziemiach polskich w powiązaniu z historią obyczajów, literatury, języka, sztuki, prawa, ustroju, wojskowości, nauki i oświaty, przy czym nie istniała świadomość pokrewieństwa tych badań. Ponadto każda z wymienionych płaszczyzn badawczych rządziła się własnymi regułami, odwoływała się do różnych kategorii i języka opisu.

Do 1880 r. zainteresowania historyków ograniczały się do sfery obyczajowości, którą przedstawiano w sposób opisowy¹¹. Dopiero u schyłku XIX w., niemal równocześnie, w środowiskach uniwersyteckich Lwowa i Krakowa, zaczęły pojawiać się prace dotyczące kultury duchowej pewnych okresów dziejowych i dziedzin życia dawnej Polski¹². Duże znaczenie dla rozwoju refleksji historyczno-kulturowej miały prace: Józefa Szujskiego pt. *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, wydana w 1880 r., rozważania Władysława Smoleńskiego na temat *Przewrotu umysłowego w Polsce XVIII wieku*, a także dzieło Stanisława Smolki poświęcone *Mieszkowi Staremu i jego wiekowi*¹³, stanowiące pierwszą próbę nakreślenia wszechstronnego obrazu życia wewnętrznego i atmosfery pewnego okresu dziejowego. W tym miejscu jednak podkreślić należy, iż badania historyczno-kulturalne „występowały wówczas [tj. w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku] w Polsce w kształcie zgoła nie zespolonym; wyrabiały się dopiero pewne kierunki badań [...] pewne drogi, dziedziny składowe przyszłego obszaru badawczego”¹⁴. Historyk kultury odwoływał się do wielu dziedzin: języka, literatury, nauki, sztuki, prawa. Badał dzieje przesądów, wierzeń, religii i obyczaje życia codziennego.

¹⁰ J. Rutkowski, *Historia kultury...*, s. 10.

¹¹ Źródła i materiały z tego zakresu wydawali: Łukasz Gołębiowski, Wacław Maciejowski, Kazimierz Wójcicki, Józef Kraszewski i inni.

¹² S. Lempicki, K. Hartleb, *Historia kultury*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, R. LI, s. 430.

¹³ S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek. Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej*, Kraków 1881.

¹⁴ S. Lempicki, K. Hartleb, *Historia kultury*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, R. LI, s. 430.

W polskiej dziewiętnastowiecznej historiografii nie wykształciło się całościowe spojrzenie na rozwój kultury. Brakowało uczonych rangi François-Pierre Guizota, Henry Thomasa Buckle'a, Jacoba Burckhardta czy Karla Lamprechta. Nasi badacze dziejów z dużą rezerwą traktowali próby wyodrębniania kultury jako samodzielnego przedmiotu badań historycznych. Podejmowano się wprawdzie oceny przeszłości Polski z tej perspektywy, ale wzrost popularności owej problematyki nastąpił dopiero u schyłku lat dziewięćdziesiątych¹⁵.

Od końca XIX w. rozmaicie rozumiana i uprawiana na różne sposoby historia kultury interesowała wielu badaczy, m. in.: Kazimierza Morawskiego, Teodora Wierzbowskiego, Antoniego Karbowiaka, Leonarda Lepszego. Dotyczyło to także historyków młodszego pokolenia, by wspomnieć o Aleksandrze Brücknerze, Janie Ptaśniku, Stanisławie Kocie, Stanisławie Lempickim czy Zygmuncie Kukulskim. Podkreślić jednak należy, iż we wczesnej fazie dziejów polskiej refleksji historyczno-kulturalnej niewielu przedstawicieli akademickiej historiografii parało się tą dziedziną badań. Zdominowali ją głównie etnografowie, socjologowie, historycy myśli i wreszcie najliczniej reprezentowani filologowie.

Kształtująca się na początku XX stulecia w Polsce jako odrębna dyscyplina badawcza, historia kultury, koncentrowała swą uwagę głównie na dziejach obyczaju staropolskiego, co niewątpliwie spowodowane było uświadomieniem sobie dokonujących się na tym polu przemian. Następnie rozpoczęto badania nad historią szkolnictwa, problemami oświaty i dziejami polskich uniwersytetów oraz Komisji Edukacji Narodowej. Na tym polu szczególne zasługi mieli: Antoni Karbowiak, Teodor Wierzbowski i Józef Bieliński, a także badający szkolnictwo jezuickie O. Stanisław Załęski. Wiele uwagi poświęcono szkolnictwu różnowierzemu¹⁶, a także dziejom placówek oświatowych i ruchowi umysłowemu na Litwie i Białorusi¹⁷.

Drugą sferą badań historyczno-kulturalnych były ruchy religijne. O życiu religijno-umysłowym polskiej reformacji i kontrreformacji pisali m. in.: Aleksander Brückner, Stanisław Kot oraz współpracownicy pisma „Reformacja w Polsce”. Badano piśmiennictwo tej doby, pisano także o najwybitniejszych postaciach tego okresu i związkach polskich ruchów religijnych z Zachodem¹⁸.

Trzecim terenem badań były dzieje życia i ruchu umysłowego w Polsce. Tu wymienić możemy wspomnianą wcześniej pracę Władysława Smoleńskiego

¹⁵ Zob. S. Bednarek, *Pojmowanie kultury i jej historii we współczesnych syntezach dziejów kultury polskiej*, Wrocław 1995, s. 25.

¹⁶ Zasługi w tej dziedzinie miał m. in.: S. Kot – autor rozprawy *Szkola lewartowska. Z dziejów szkolnictwa arińskiego w Polsce* (1910).

¹⁷ Problematykę tę podejmował m. in. M. Rolle – autor prac poświęconych Liceum Krzemienieckiemu: *Ateny wołyńskie, Szkice z dziejów oświaty w Polsce* (1898).

¹⁸ Duży wkład do tych badań wnieśli: A. Brückner – autor pracy *Różnowiercy polscy* (1905), a także T. Grabowski i inni.

pt. *Przewrót umysłowy w Polsce XVIII wieku*. Problematykę tę poruszali także: Jan Ptaśnik, Henryk Barycz, Stanisław Łempicki i wielu innych. Na tej płaszczyźnie mieściła się także refleksja nad mecenatem kulturalnym w Polsce¹⁹ oraz problem naszych związków umysłowych z zagranicą. Tę ostatnią kwestię poruszali Stanisław Windakiewicz, Stanisław Kot, Henryk Barycz, Stanisław Łempicki i Kazimierz Hartleb. W tym nurcie mieszczą się także badania nad dziejami teatru, książki, drukarstwa i wydawnictw w Polsce²⁰.

Czwartą dziedziną badań, nieco zaniedbaną w porównaniu z wcześniej wymienionymi były dzieje obyczajowości w Polsce. Zajmował się nimi Władysław Łoziński oraz socjolog i etnograf Jan Bystron, a także autor czterotomowej *Encyklopedii staropolskiej* (1900–1903) Zygmunt Gloger. Janowi Bystroniowi zawdzięczamy prace poświęcone polskim nazwiskom, przysłowiom, a także systematyczne opracowanie dziejów polskich obyczajów²¹. Obyczajowość i umysłowość kleru średniowiecznego badał ksiądz Jan Fijałek. Zaś tuż po I wojnie światowej Charewiczowa i Estreicherówna podjęły problematykę życia codziennego mieszkańców pewnych dzielnic, ziem, miast oraz warstw społecznych²².

Podsumowując powyższe rozważania, podkreślić należy, iż cechą charakterystyczną polskiej historycznej refleksji nad kulturą u schyłku XIX i na początku XX w. było posługiwanie się przez naszych badaczy niedookreślonym bądź wręcz potocznym pojęciem kultury. Przedstawiano ją zwykle w postaci chronologicznie uporządkowanej sekwencji wybitnych dzieł, intelektualnych i artystycznych wydarzeń wzbogaconych opisami sposobów życia, obyczajów i instytucji. Jak zauważył S. Bednarek, było to ujęcie tradycyjne, charakterystyczne dla dziewiętnastowiecznego nurtu niemieckiej *Kulturgeschichte*²³. Kultura uznawana była za fragment ludzkiego świata podległy idiograficznemu opisowi obejmującemu ciąg jednostkowych zdarzeń i ich skutków. Z rzeczywistości ludzkiego świata, całokształtu substancji historycznej, swoistość kultury słabo się wyodrębniła. Próby syntetycznego ujęcia jej dziejów wychodziły naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Prezentowano informacje o materialnych warunkach bytu oraz życiu kulturalnym społeczeństwa i na ich podstawie udowodniano spójność i ciągłość cywilizacyjnego i duchowego dorobku

¹⁹ Badania w tej dziedzinie prowadzili: J. Kieszkowski – autor monografii pt. *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmuntofskich czasów* (1912), S. Łempicki, *Ze studiów nad Janem Zamojskim jako humanistą* (1913), a także K. Morawski, A. Nidecki i inni.

²⁰ Podejmowane m. in. przez: S. Windakiewicza w rozprawie *Teatr Władysława IV* (1893) oraz *Teatr ludowy w dawnej Polsce* (1904), L. Bernackiego w *Notatkach do dziejów teatru w dawnej Polsce* (1910), a także W. Semkowicza, K. Hartleba i innych.

²¹ J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1932–34.

²² Szerzej zob.: S. Łempicki, K. Hartleb, *Historia kultury*, s. 451–453.

²³ S. Bednarek, *Pojmowanie kultury...*, s. 60.

narodu. Kulturze odmawiano swoistości, uzależniano ją od sfery politycznej, ekonomicznej, społecznej czy tzw. „życia duchowego”. U schyłku I wojny światowej zdano sobie sprawę, jak ważnym jest ukazanie samym Polakom i europejskiej opinii publicznej kulturalnego dorobku naszego narodu. Dużym osiągnięciem w tej dziedzinie, wieńczącym dorobek historii kultury polskiej interesującego nas okresu, było opublikowanie w Krakowie, w 1918 r. dwutomowego dzieła pt. *Polska w kulturze powszechnej* pod redakcją Feliksa Konecznego²⁴. Autorami artykułów zamieszczonych w tym wydawnictwie byli m. in.: Waław Sobieski, Franciszek Bujak, Władysław Konopczyński, Bolesław Limanowski, Stanisław Kutrzeba i Aleksander Brückner.

O pozycji i wadze badań historyczno-kulturalnych polskie środowisko historyków dyskutowało podczas zjazdów historycznych. Stanowiska zajmowane przez kolejne zjazdy świadczą o stopniowej przemianie sposobu postrzegania tego zagadnienia. Pierwszy Zjazd z 1880 r. skoncentrował swą uwagę na archeologii, sztuce, oświacie, języku i literaturze, przy czym starano się nie rozdzielać płaszczyzn refleksji tych dyscyplin. Na II Zjeździe w 1890 r. na czoło zagadnień historyczno-kulturalnych wysunęły się sztuka i szkolnictwo. Odbywający się w Krakowie w 1900 r. III Zjazd Historyków Polskich podkreślił wagę badań historyczno-kulturalnych. W związku z tym, iż był to zjazd jubileuszowy, podczas którego świętowano pięćsetną rocznicę istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, skoncentrowano się na problematyce oświaty, szkolnictwa i na uniwersytetach. Podczas IV Zjazdu Historyków w 1925 r. gruntownej rewizji poddano stosunek historii kultury do innych nauk, szczególnie historii sztuki. Dopiero na tym oficjalnym forum polskiej nauki historycznej zaakceptowano historię kultury jako odrębną dyscyplinę badawczą. Podjęto próbę ustalenia przedmiotu jej badań, określenia metod badawczych oraz języka opisu.

Znaczącą pozycję w historiografii polskiej zyskała ona w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Uprawiano ją jako historię kultury umysłowej, głównie w Krakowie (badania S. Kota), Lwowie (S. Łempickiego i J. Ptaśnika) i Warszawie (Stefana Czarnowskiego). Często też zajmowanie się nią wiązano z uprawianiem historii nauki i oświaty²⁵. Wtedy też upowszechniono rezultaty badań podejmowanych u schyłku XIX i na początku XX w. Nadal jednak w rozważaniach historyczno-kulturowych dominował fenomenalistyczny opis zespołu materialnych i duchowych wytworów ludzkiej aktywności. Niezwykle rzadko podejmowano próby dociekania ukrytego pod powierzchnią tych zjawisk porządku. Jednym z nielicznych przykładów całościowego postrzegania przeszłości przez pryzmat zjawisk cywilizacyjno-

²⁴ F. Koneczny był autorem następujących rozdziałów: *Rzut oka na polskie dzieje gospodarcze; Warunki pracy kulturalnej w Polsce porozbiorowej; Wpływy polskie w zachodniej Słowiańszczyźnie oraz Wpływy literatury polskiej w Słowiańszczyźnie.*

²⁵ Zob. A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 182.

-kulturowych były rozważania **Feliksa Konecznego**²⁶. Stworzona przez niego teoria cywilizacji stanowi ciekawą propozycję zarówno w dziedzinie badań nad przeszłością, jak i refleksji metahistorycznej. Cywilizacyjne koncepcje F. Konecznego możemy potraktować jako próbę całościowego ogarnięcia problematyki historyczno-kulturowej: swoistą konceptualizację przedmiotu badań historii kultury.

II

Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego jest najczęściej ujmowana w kategoriach historiozoficznych, jako propozycja teoretycznego modelu dziejów powszechnych²⁷. Jego cywilizacyjne koncepcje funkcjonują także na płaszczyźnie socjologii²⁸, często jednak zapomina się, iż krakowski uczyony był przede wszystkim profesjonalnym historykiem, badaczem dziejów Polski i Rosji. Historia Rosji stanowiła przedmiot jego zainteresowań już w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozważaniom o przeszłości tego państwa poświęcił następujące prace: *Dzieje Rosji*, tom I (1917 r.), *Litwa a Moskwa w latach 1449–1492 (Dziejów Rosji, tom II)* oraz popularny zarys *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów* (1921 r.)²⁹. W postawie badawczej tego uczonego dostrzegamy bardzo wyraźne i konsekwentne dążenie do syntezy, budowanie całościowych ujęć przeszłości. Prace poświęcone dziejom Rosji czy Polski³⁰ nie są prostymi narracjami diachronicznymi, lecz

²⁶ Szkic biograficzny Konecznego zawarty został w pracy J. Skoczyńskiego, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991, s. 15–22. Biogram Konecznego, autorstwa T. S. Grabowskiego znajduje się w „Kwartalniku Historycznym” 1949, R. LVII, s. 334, a także w pracy F. Konecznego, *O ład w historii*, Warszawa 1991, s. 158 i n.

²⁷ Analizy poglądów historiozoficznych Feliksa Konecznego dokonał J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991. Koneczny jako historiozof interesował także J. Gońkowskiego, *Konecznego model dziejów powszechnych*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000, s. 21–34; oraz Z. Kuderowicza, *Koncepcja praw historii w ujęciu Feliksa Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, s. 35–44.

²⁸ Teorię cywilizacji Konecznego na płaszczyźnie socjologicznej rozważali m. in. K. Kurowska, *Feliksa Konecznego nauka o wielości cywilizacji*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 7–8, a także Z. Pucek, *Feliksa Konecznego zarys nauki o cywilizacji*, „Zeszyty Naukowe WSE” [Kraków] 1972, nr 46; **tenże**, *Teoria pluralizmu cywilizacyjnego*, [w:] *Szkice z historii socjologii polskiej*, red. K. Z. Sowa, Warszawa 1983; **tenże**, *Socjologiczny walor paradygmatu cywilizacyjnego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, s. 93–102.

²⁹ Poza publikacjami stanowiącymi całościowe spojrzenie na przeszłość państwa rosyjskiego ogłaszał szereg artykułów będących przyczynkami bardziej szczegółowych rozważań. Zob. J. Kolbuszewska, *Konecznego koncepcja dziejów Rosji*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, s. 187.

³⁰ F. Koneczny, *Dzieje Polski*, Łódź 1902; **tenże**, *Dzieje Polski za Piastów*, Kraków 1902; **tenże**, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Kraków 1903.

analizą przeszłości tych państw z perspektywy przemian cywilizacyjnych i kulturowych, a także konsekwencji z nich wypływających. Autor oceniał ich dzieje z punktu widzenia stopniowo tworzonej przez siebie teorii cywilizacji, której zarys znajdziemy już we wstępie do *Dziejów Rosji*³¹. Studia historyczne, wiedza o przeszłości stanowiły swoistą podstawę cywilizacyjnych rozważań F. Konecznego. Naszkicowana przezeń teoria cywilizacji była próbą całościowego uchwycenia procesu dziejowego w jego złożoności, ogarnięcia dorobku kulturalnego ludzkości w sferze materialnej, duchowej i społecznej. Stanowiła także propozycję modernizacji polskiej nauki historycznej. Feliks Koneczny wraz z Wacławem Sobieskim, Stanisławem Zakrzewskim czy Franciszkiem Bujakiem należał do generacji najmłodszych polskich historyków, którym w udziale przypadło zapoczątkowanie reformy rodzimej historiografii³². Wychodzili oni naprzeciw powszechnym oczekiwaniom, zgodnie z którymi polska nauka historyczna winna sprostać wyzwaniom nowych czasów – prezentować nie tylko fakty o charakterze jednostkowym, ale całe szeregi zdarzeń, które nabierały wymiarów uniwersalnych.

Konecznego interesowały przede wszystkim zagadnienia kulturowo-cywilizacyjne, a także człowiek jako istota społeczna samookreślająca się przez kulturę. Postrzegał on dzieje jako proces kształtowania się, rozwoju cywilizacji oraz ich starć. Zaproponowane przez niego definicyjne ujęcie terminów „cywilizacja” i „kultura” było niezwykle nowatorskie, o czym przekonamy się śledząc, jak pojęcia te funkcjonowały w języku i nauce.

Do terminu „cywilizacja” odwoływali się na przestrzeni wieków historycy, antropolodzy i przedstawiciele nauk społecznych; nie miał on jednak do końca sprecyzowanego znaczenia³³. Posługiwano się nim w trojaki sposób: 1) w rozumieniu „bycia cywilizowanym”, czyli „postępowym wykształceniu obywateli państwa zmierzającym do dobrobytu fizycznego i moralnego”³⁴. Pod tym względem cywilizacja (*civilisatio*, *civilisation*) stanowiła kontrast ze stanem natury. W takim znaczeniu pojęcie to funkcjonowało we Francji w XVIII w. Równoległe w Niemczech podobny zakres znaczeniowy przysługiwał terminowi „kultura” (*kultur*), kojarzonemu z postępowem w sferze intelektualnej i moralnej; z procesem doskonalenia się człowieka i jego szeroko pojętego środowiska;

³¹ Jednakże pewne jej elementy były obecne we wcześniejszych rozważaniach związanych z historią Polski. Szerzej na ten temat zob. **L. Nadolski**, *Koncepcja dziejów Polski Feliksa Konecznego* (mpis pracy magisterskiej w posiadaniu autorki). Ostateczną postać swej teorii cywilizacji zaprezentował **F. Koneczny** w dziele pt. *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.

³² O roli, jaką odegrał Koneczny w procesie modernizacyjnym polskiej nauki historycznej, pisał **A. F. Grabski**, *Feliks Koneczny a mutacja modernistyczna w historiografii polskiej*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, s. 11–20.

³³ Zob. *The Encyclopedia Americana*, t. VII, Connecticut 1993, s. 1.

³⁴ Zob. *Cywilizacja. Encyklopedia powszechna*, t. VI, Warszawa 1861, s. 108–109.

- 2) cywilizacja występowała także w znaczeniu „posiadania wiedzy i umiejętności”, określała więc stopień rozwoju ludzkości;
- 3) w epoce Romantyzmu monistycznie pojmowane cywilizacje i kultury zastąpił swoisty pluralizm cywilizacji i kultur.

U schyłku XIX w., czyli w okresie kształtowania się jednego z niestandardowych modeli uprawiania dziejopisarstwa, jakim była historia kultury, panował pogląd, wedle którego cywilizacja i kultura to pojęcia przeciwstawne³⁵. Opozycja ta – zdaniem F. Braudela – miała swe źródło we „właściwej myśli niemieckiej dychotomii między umysłem i naturą (*Geist und Natur*)”³⁶. Przecistawiając kulturę cywilizacji uznano ją za przeciwieństwo natury. Stąd też – zdaniem A. Kłoskowskiej – wzięło się późniejsze wiązanie kultury ze sferą idei i wartości, a cywilizacji z dziedziną materialną i techniczną³⁷. Rozróżnienia tego nie spotkamy w tradycji romańskiej, w której zakresy obu pojęć częściowo się pokrywały. W piśmiennictwie francuskim cywilizacja odnosiła się do życia wewnętrznego, zaś kultura – do zewnętrznego³⁸. O konsekwencji owych różnic znaczeniowych Stanisław Wędakiewicz pisał m. in.: „Dla jednych «cywilizacja» oznacza postęp materialno-techniczny, a «kultura» zasób zdobyczy duchowych, dla innych – pozostających pod wpływem francuszczyzny – odwrotny sposób oznaczania tych pojęć ma inną wartość. Jedni mówią o ponadnarodowej czy międzynarodowej «cywilizacji», a narodowej «kulturze», inni jeszcze o społecznej «cywilizacji», a jednostkowej, indywidualnej «kulturze»”³⁹.

Pojęcia cywilizacji i kultury występowały w różnych relacjach. Bardzo często używano ich zamiennie⁴⁰. Czasem cywilizacja postrzegana była jako najwyższy stopień rozwoju kultury. Mogły one także egzystować obok siebie jako dwa porządki wartości. Jeden identyfikowany ze światem materii, drugi – ze światem ducha. Zdarzało się także, iż termin „kultura” używany był dla oznaczenia tzw. kultur pierwotnych, które nie znały pisma, zaś pojęcie cywilizacji zarezerwowane było dla całokształtu dorobku „ludów wyższych”⁴¹. Opozycja między pojęciem cywilizacji i kultury została zastąpiona przez Oswalda Spenglera ich ścisłym związkiem. Niemiecki myśliciel posługiwał się owymi terminami, opisując przeciwstawne fazy procesu historycznego.

³⁵ Oba pojęcia używane były w znaczeniach dalekich od pierwotnych (cywilizacja wywodzi się z administracji, kultura z rolnictwa); zob. W. Tatarkiewicz, *O filozofii i sztuce*, Warszawa 1986, s. 147.

³⁶ F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 260.

³⁷ A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1980, s. 10.

³⁸ Zob. A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 15.

³⁹ S. Wędakiewicz, *Cywilizacja czy kultura. Zagadnienia terminologii nauk humanistycznych*,

[w:] *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, Kraków 1928, s. 517.

⁴⁰ Zob. A. Rambaud, *Histoire de la civilisation française*, t. I–III, Paris 1885–1888.

⁴¹ Zob. L. H. Morgan, *Spoleczeństwo pierwotne, czyli badania kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, Warszawa 1887, s. 8.

Kulturę odnosił do fazy wzrostu, doskonalenia się, zaś cywilizację – do fazy nietwórczej, schyłkowej, zamykającej rozwój „wielkich kultur”⁴². „Cywilizacja” tak się miała do „kultury” jak trwanie do stawania się. Podobne poglądy w tej kwestii miał Florian Znaniecki. Świat kultury był dla niego obszarem tworzenia nowych wartości, jednorazowych i niepowtarzalnych w swej genetycznej istocie, zaś ich przetwarzanie i powielanie decydowało o obliczu cywilizacji⁴³. Kultura i cywilizacja były więc dwoma stadiami tego samego procesu, przy czym kultura była twórczym korzeniem przemian życia społecznego, cywilizacja zaś ich owocem.

Różnorodność definicji i relacji obu pojęć spowodowana była pewnymi implikacjami natury poznawczej, polemicznym charakterem terminów, ich zmieniającym się zakresem znaczeniowym, a także sposobem, w jaki były one adaptowane na różnych obszarach językowych i w środowiskach społecznych. W Polsce słowa „cywilizacja” i „kultura” zapożyczone zostały z Francji i Niemiec. Weszły w życie z pewnym opóźnieniem – na początku XIX w. Zanim jednak pierwsze słowniki zarejestrowały termin „cywilizacja”, był on już popularny w sferach intelektualistów; posługiwali się nim H. Kołłątaj, S. Staszic, J. Śniadecki. Odnoszono go do oświaty, postępu intelektualnego, społecznego i moralnego. Słowo „kultura” pojawiło się na ziemiach polskich później niż cywilizacja, lecz ich zakresy znaczeniowe częściowo się pokrywały. Kultura definiowana była jako „zbliżenie się człowieka lub narodu do stanu doskonałości”⁴⁴. Pojęć tych zaczęto więc używać zamiennie. Jednak już u Lelewela „kultura” wyparła „cywilizację”, która zawężona została do kultury zachodniej: rzymskiej, antagonistycznej w stosunku do słowiańskiej, polskiej. Zaś w epoce pozytywizmu cywilizacja uznawana była za wartość nadrzędną. Wyrażała osiągnięty przez Zachód postęp intelektualny, obyczajowy i gospodarczy. Łączyła się ze scjentyzmem i wiarą w potęgę nauki. Na początku XX w. polskie słowniki, definiując słowo „cywilizacja”, kładły nacisk na wewnętrzny rozwój jednostki i moralne doskonalenie się obywatela (*Civis*). Kulturę zaś ujmowały jako uszlachetnianie się człowieka, kształtowanie się jego poglądów i zdolności⁴⁵.

Jaką postawę wobec wielokrotnie wymienionych wyżej pojęć zajął badacz, dla którego zagadnienia cywilizacyjne były motywem przewodnim naukowych rozważań, i w jaki sposób definiował on cywilizację? Odpowiadając na to

⁴² O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes*, t. I, München 1929, s. 31–34.

⁴³ Cyt za: G. Labuda, *Historia kultury historia cywilizacji*, „Nauka Polska” 1993, R. XLI, nr 4, s. 24.

⁴⁴ M. Czerwiński, *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od końca X do końca XVII wieku*, Przemysł 1816, s. 1–4.

⁴⁵ Zob. M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 41–42.

pytanie, należy podkreślić, iż Feliks Koneczny przeciwstawiał się wiązaniu pojęć kultury i cywilizacji z duchową bądź materialną stroną życia. Obie sfery – cywilizacyjna i kulturowa – pozostawały, jego zdaniem, w ścisłych związkach. W miejsce dotychczasowej dychotomii proponował więc relację inkluzji, w której cywilizacja pełniła rolę kategorii naczelnej, mieszczącej w sobie szereg kultur, będących jej częściami składowymi. Nie był on pierwszym czy też jedynym badaczem, który w owym czasie podejmował tę problematykę⁴⁶. Jego nowatorstwo polegało na sposobie definiowania owego zagadnienia, a co za tym idzie – zmianie metod badawczych⁴⁷ i kategorii opisu. Cywilizacja stanowiła wzór kultury, praktykowany przez populację respektującą taką, a nie inną „metodę życia zbiorowego”. Koneczny uważał, że „społeczeństwo trzymające się tej samej zasady metody życia zbiorowego tworzy tę samą cywilizację”⁴⁸. Przez ustrój życia zbiorowego rozumiał strukturę, wedle której zorganizowane było to życie. Zaś metoda tej struktury to nic innego, jak jej kształt instytucjonalno-prawny. W takim ujęciu dzieje były „widownią” przemian sposobów życia określonych ludów czy społeczeństw. Porównawcze badania nad cywilizacjami – poprzez obserwację nie tylko podobieństw, ale także stałych różnic – pozwalały odnajdować różnego rodzaju regularności i budować uniwersalny obraz dziejów.

Opierając się na materiale historycznym, Koneczny zbudował teorię stanowiącą „naukę o cywilizacji”, której punktem wyjścia były jednostkowe fakty, celem zaś abstrakcyjne zasady ogólne, czyli prawa dziejowe. Postrzegał on historię jako: „dzieje walk cywilizacji i prób syntez cywilizacyjnych [...], ich ekspansyj i zaników...”⁴⁹. Podmiotem dziejów były więc istniejące w czasie i przestrzeni cywilizacje: dorobek kulturalny społeczeństw, które miały wymyśleć i zastosować (albo przyjąć) rozmaite idiomatyczne, „metody ustroju życia zbiorowego”⁵⁰, a także relacje zachodzące pomiędzy nimi. Kategoria cywilizacji pozwalała uchwycić całość życia ludzkiego we wszystkich jego przejawach. Cywilizacja była porządkiem zachowań zbiorowych, u których źródła leżało pięć wartości podstawowych, *quincunx* – dobro, prawda, zdrowie, dobrobyt i piękno. Cywilizacje różniły się między sobą sposobem pojmowania owych wartości oraz podejmowaniem działań na rzecz trwałej

⁴⁶ Spośród współczesnych Konecznemu historyków uprawianie historii jako historii cywilizacji zaproponował A. Szelański, *Wschód i Zachód. Zagadnienia z dziejów cywilizacji*, Lwów 1912. Refleksję cywilizacyjną podejmował także Jan Karol Kochanowski. W nauce europejskiej O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes, 1918–1922*, München 1923; oraz nieco później A. Toynbee, *A study of history*, t. I, Oxford 1956.

⁴⁷ Narzędziem badawczym cywilizacji miała być „metoda indukcyjna”.

⁴⁸ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 154.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 318.

⁵⁰ Por.: J. Goćkowski, *Konecznego model...*, s. 31, a także J. Baradziej, J. Goćkowski, *Rozmyślenia o cywilizacji*, Kraków 1996.

ich obecności w życiu codziennym. W teorii Konecznego odnajdziemy elementy determinizmu kulturowego. Głównymi czynnikami kształtującymi cywilizacje były bowiem wartości kulturowe – swoiste abstrakty sprzyjające zarówno doskonaleniu indywidualności, jak i duchowej wspólnoty⁵¹. Wśród tych wartości czołowe miejsce zajmowała literatura, która dostarczała wzruszeń jednostkom oraz doskonaliła językową wspólnotę. Istotną rolę odgrywała także religia: zespół zbiorowych przekonań, a zarazem źródło indywidualnych przeżyć. Eksponowane miejsce przypadło również nauce. Te trzy sfery wartości przyczyniały się do wytworzenia na gruncie każdej cywilizacji swoistych zasad moralnych regulujących współżycie międzyludzkie, a także stosunki polityczne. Ogromny wpływ kulturowych wartości na ludzkie postępowanie nazwał Koneczny „przemiennością” sił. Dzięki niej każda cywilizacja wyróżniała się własną etyką, kulturą i „metodą”.

Historia powszechna była terenem walk o hegemonię i wpływy pomiędzy cywilizacjami. Ujmowane w ten sposób dzieje powszechne mogły objąć „wszystkie objawy historycznego życia, całą pełnię tego życia”⁵². Cywilizacja – fenomen wyrastający na gruncie życia zbiorowego – stanowiła klucz do rozumienia ludzkiej rzeczywistości i istoty procesu historycznego. W pracy będącej podsumowaniem całej twórczości naszego bohatera znajdziemy następującą wypowiedź: „nauka o cywilizacji jest po prostu wyższym piętrem nauki historii stanowiąc jej rozszerzenie, pogłębienie a zarazem podniesienie”⁵³. Poprzez wprowadzenie kategorii cywilizacji Koneczny otworzył w dziedzinie wyjaśniania, rozumienia zjawisk kulturowych perspektywę hermeneutyczną polegającą na ujmowaniu badanego faktu w ramach określonej całości⁵⁴. Zabieg ten ułatwiał konstruowanie całościowych ujęć przeszłości. Koneczny wpisywał się tym samym w pewną tradycję, której reprezentantami byli Oswald Spengler czy znacznie później Arnold Toynbee; jej istotną cechą było odrzucenie rozumienia dziejów jako jednolitego, linearnego procesu, zmierzającego do zrealizowania jakichś celów. Zastąpienie go poglądem, według którego rzeczywistym podmiotem dziejów miały być niesprowadzalne w stosunku do siebie, indywidualne aglomeraty społeczne kultury – cywilizacje wyposażone we właściwy sobie rytm i kierunek zmienności. Ujmowanie konkretnych wydarzeń w ramach określonych całości, jakimi były cywilizacje, pozwalało tworzyć syntetyczne obrazy przeszłości, co pociągało za sobą wzrost naukowej wartości historii. Powszechna historia ludzkości – historia globalna była historią kultury.

⁵¹ Zob. Z. Kuderowicz, *Koncepcja praw...*, s. 37–38.

⁵² F. Koneczny, *O wielości...*, s. 318.

⁵³ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 6.

⁵⁴ Por.: Z. Pucek, *Koncepcje cywilizacyjne F. Konecznego na tle humanistyki przelomu antypozytywistycznego*, [artykuł w pracy zbiorowej – tytułu i redaktora nie odtworzyłam], s. 123.

Obraz struktury świata miał u Konecznego charakter pluralistyczny. Krakowski uczony kwestionował istnienie ludzkości⁵⁵ jako kategorii socjologicznej, protestował także przeciw idei uniwersalnej cywilizacji jako faktycznej formy życia ludzkiego⁵⁶. Koneczny stworzył typologie cywilizacji, dzięki której możliwe było prowadzenie badań porównawczych nad nimi. Odnotował siedem aktualnie istniejących zrzeszeń cywilizacyjnych. Cztery spośród nich: cywilizacja bramińska, chińska, żydowska i turańska wywodziły się ze starożytności. Trzy pozostałe – arabska, bizantyńska i łacińska – ukształtowały się w czasach nowożytnych. Cywilizacje stanowiły nie tylko przedmiot typologii, ale także wartościowania, którego kryterium była emanacja sił duchowych osiągnięta przez zbiorowość. Najwyżej w tej hierarchii usytuowana była cywilizacja łacińska, najniżej turańska.

Przedstawicielką cywilizacji turańskiej, w koncepcji naszego bohatera, była Rosja. Specyfika jej dziejów stanowiła przedmiot długotrwałych studiów Konecznego. Bieg procesu dziejowego, sposób organizacji państwa i społeczeństwa, „obozowa metoda życia zbiorowego”, powszechne poddaństwo wobec władcy, ekspansjonizm, wrogość w stosunku do innych nacji, gospodarka ekstensywna, brak odrębnego prawa publicznego oraz niski poziom kultury i moralności stanowiły przejawy – były swoistym „działaniem” owej cywilizacji w dziejach Rosji. W teorii krakowskiego uczonego cywilizacja turańska stanowiła absolutne przeciwieństwo łacińskiej⁵⁷. Źródłem opozycji była odmienna koncepcja człowieka; cywilizację łacińską charakteryzował personalizm, dzięki któremu powstawała zbiorowość będąca załącznikiem późniejszego społeczeństwa obywatelskiego. Turańską, kolektywizm, w którym miejsce jednostki zajmowała homogeniczna zbiorowość cechująca się biernością, przymusem i obojętnością dla spraw ogółu.

Cywilizacje miały charakter duchowy, były „otwarte” w sensie możliwości oddziaływania na siebie, lecz jednocześnie „zamknięte” w sensie logicznym. Zgodnie z prawami dziejowymi Konecznego, każda z „metod ustroju życia zbiorowego” stanowiła system zamknięty, z którego nie można było wydzielić jakiegokolwiek elementu i zastąpić go przez inny, pochodzący z zewnątrz. Cywilizacyjne syntezy nie były możliwe, gdyż zgodnie z twierdzeniem

⁵⁵ Ludzkość nie istniała nigdy – jego zdaniem – „ani historycznie, ani socjologicznie”, była tylko fikcją i hipostazą. Zob.: F. Koneczny, *O wielości...*, s. 153.

⁵⁶ Rozwiniętą przez Konecznego teorię pluralizmu cywilizacyjnego badali: J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991, oraz Z. Pucek, *Pluralizm cywilizacyjny jako perspektywa myśli socjologicznej (na przykładzie poglądów F. Konecznego i F. Znanieckiego)*, Kraków 1990. Wspomnianej koncepcji poświęcono także wiele miejsca w tomie: *Feliks Koneczny dzisiaj*.

⁵⁷ „Działanie” cywilizacji łacińskiej odnajdziemy m. in. w losach państwa polskiego.

naszego bohatera „nie można być cywilizowanym na dwa sposoby”⁵⁸. Rzekome syntezy różnych cywilizacji były w rzeczywistości mechanicznymi mieszankami, których konsekwencją był chaos i upadek. Pluralizm metod cywilizacyjnych w obrębie zrzeszenia był zagrożeniem i stanowił istotę kryzysu cywilizacji. Wedle Konecznego, był on dopuszczalny jedynie w obrębie określonej metody, wspólnej dla całego zrzeszenia. Podstawową postacią tego pluralizmu była wielość kultur w obrębie jednej cywilizacji.

Jednym z podstawowych zadań stawianych teorii cywilizacji przez naszego myśliciela było wykrywanie praw, jakimi rządziła się ta sfera. Praw umożliwiających dotarcie do konkretnych przejawów życia zbiorowego. Ideał nauki społecznej wykrywającej prawa dziejowe przyświecał wielu myślicielom, m. in. Spencerowi czy Marksowi, lecz stanowisko Konecznego nie daje się pogodzić z ich propozycjami. Jego prawa dziejowe nie stanowiły bowiem reguł procesu historycznego, lecz były zasadami organizującymi życie zbiorowe wielkich zrzeszeń w długich okresach. Odwołanie się do nich ułatwiało odnalezienie sensu historii. Koneczny sytuował się w opozycji do zwolenników determinizmu historycznego, którzy traktowali regularności i związki przyczynowe jako powszechnie ważne, nieodwołalne determinanty dziejów, i liczyli na przewidywanie biegu wydarzeń w przyszłości. Nie utożsamiał praw historii z koniecznościami, lecz pojmował te prawa jako związki występowania oraz następstwa struktur i funkcji⁵⁹. Ponieważ trwały one równoległe nie tworząc żadnego ciągu rozwojowego, nie mogły być oceniane za pomocą absolutnych kryteriów. W relacjach cywilizacyjnych nie było powtarzających się regularności, nie można też mówić w odniesieniu do nich o postępie.

Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego była propozycją ujmowania przeszłości w nowych kategoriach. Jego metodologiczne i teoretyczne postulaty zmierzały do wzmocnienia historii jako nauki, a także swoistej modernizacji tej dyscypliny. Domagał się on wzbogacenia zainteresowań historyków o nowe dziedziny: religioznawstwo, geografę, prawo, nauki polityczne, ekonomię, etnologię oraz filozofię. Tylko wówczas bowiem – jego zdaniem – badający dzieje będą potrafili stawiać pytania natury ogólnej, dotyczące celu procesu dziejowego i jego prawidłowości. Konecznego interesowało całościowe ujmowanie dziejów – historia globalna. Na przeszłość spoglądał z wyższego piętra, meta-piętra. Dążenie do poszerzania horyzontów badawczych, odejście od „kultu” faktu i wysunięcie postulatu, by nauki humanistyczne uprawiać jako nauki o kulturze, a także zakwestionowanie założenia o jedności świata i dokonującym się w dziejach postępie – to propozycje unowocześnienia historycznej refleksji. Koneczny kwestionował oba popularne

⁵⁸ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Londyn 1982, s. 213.

⁵⁹ Z. Kuderowicz, *Koncepcja praw...*, s. 37.

w drugiej połowie XIX w. modele uprawiania historii⁶⁰. Ani jeden, ani drugi w swym dotychczasowym kształcie nie były bowiem w stanie wyjść naprzeciw nowym oczekiwaniom stawianym nauce historycznej na rubieży wieków. Uznawanie cywilizacji za główny podmiot dziejów, a jednocześnie główny przedmiot badań historii, pozwala zaliczyć Konecznego do pewnego nurtu, reprezentowanego przez najwybitniejszych historyków europejskich, którzy postulowali przesunięcie jej zainteresowań z politycznej sfery dziejów na kulturową. Poprzez obserwację podobieństw, a także stałych różnic „metod ustroju życia zbiorowego”, porównawcze badania cywilizacji pozwalały odnajdować różnego rodzaju regularności w dziejach, co umożliwiało budowanie uniwersalnego ich obrazu.

Propozycja Konecznego jest formą pogodzenia idealistycznej i pozytywistycznej koncepcji historii, stawia idee i wartości w pozycji centralnej, ale definiuje je w sposób empiryczny⁶¹. Marian H. Serejski podkreślał zasługi krakowskiego uczonego w niemal samotnej walce o nowy kształt historii, która nie mogła pozostawać „małą nauką o przypadkowym”⁶², lecz miała ukazywać wielkie całości i ich struktury⁶³. Przypadek Konecznego jest o tyle ciekawy, iż fachowi historycy tego czasu wzbraniali się przed konstruowaniem szerokich ujęć syntetycznych i rzadko dostrzegali potrzebę poszukiwania sensu, istoty dziejów. Poprzestawali na «historyjkarstwie» zajmującym się tylko zjawiskami i uważającym za «nie-naukowe dociekania», jakiej istoty rzeczy objawem zewnętrznym było dane zjawisko dziejowe⁶⁴. Losy cywilizacyjnych koncepcji Konecznego w polskiej historiografii dwudziestolecia międzywojennego świadczą o znacznym wyprzedzeniu oczekiwań własnej epoki, która zgłaszała zapotrzebowanie na inny rodzaj historii⁶⁵. W obliczu rodzącego się niepodległego państwa historycy podejmowali przede wszystkim te tematy, które, ich zdaniem, pozostawały w bezpośrednim związku ze sprawami bieżącymi. Dzieje cywilizacji przegrywały w konkurencji z historią polityczno-państwową, zaś jej twórca nie rozumiany przez współczesnych popadał w zapomnienie.

⁶⁰ Nawiązujący do tradycji indywidualistycznego historyzmu wzorzec rankowski oraz holdujące kategoriom nomologicznym – dziejopisarstwo pozytywistyczne.

⁶¹ Zob. P. Bagby, *Kultura i historia...*, s. 261.

⁶² F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 93.

⁶³ Zob. M. H. Serejski, *Wstęp. Historycy o historii 1918–1939*, Warszawa 1963.

⁶⁴ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 17.

⁶⁵ Na temat historiografii polskiej okresu międzywojennego pisali m. in.: J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1982; tenże, *Historiografia i kultura historyczna. Studia i szkice*, t. II, Warszawa 1990; tenże, *Historia jako dialog*, Rzeszów 1996, s. 70–290; A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 166–185.

JOLANTA KOLBUSZEWSKA

**A HISTORY OF CULTURE
AS AN INDEPENDENT DISCIPLINE OF HISTORICAL RESEARCH
AND FELIKS KONECZNY'S CONCEPT OF CIVILISATION**

The aim of this article is to give a brief profile of the reorientation in Polish historiography in the latest 19th and the beginning of 20th century. During the process of modernisation the methodological vision of historical science has changed. Traditional academic historiography concentrated on political and diplomatic events lost significance in value. Apart from economic history a history of culture has become increasingly one of the most popular area of interest.

In the first part of this article I tried to show how the history of culture gained independancy among the other discipline existing in 19th century Polish historical knowledge.

In the second part I tried to reconstruct the reflection of civilisation of Feliks Koneczny who is still less known as a historian. I located his considerations on the ground of history of culture.

As a result the article demonstrates how Koneczny's research practice and his theoretical conceptions break away from tradition and transcend the level of its contemporary theoretical experience.